

Tajemniczy lek we krwi Leppera

5 stycznia 2012

Prokuratura dysponuje już wynikami badań toksykologicznych krwi Andrzeja Leppera. Wynika z nich, że we krwi lidera „Samoobrony” znajdował się tajemniczy lek.

Jak wynika z ustaleń Radia ZET, prokuratura nie ujawnia ani nazwy leku, ani informacji na temat schorzeń na które można go przyjmować.

– Stwierdzono obecność środków farmakologicznych, dopuszczonych do obrotu, w dawce terapeutycznej – oświadcza w rozmowie z Radiem ZET rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Monika Lewandowska.

Śledczy badający sprawę śmierci Andrzeja Leppera czekają jeszcze na wyniki badań genetycznych i dopiero wówczas będą mogli stwierdzić czy lider „Samoobrony” faktycznie popełnił samobójstwo.

Lepper miał 57 lat; był żonaty, miał syna i dwie córki. Był ministrem rolnictwa i rozwoju wsi oraz wicepremierem w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, a następnie w rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

Przypomnijmy, że redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz zgłosił się do prokuratury, by przekazać dowody, które wskazują, że Andrzej Lepper chciał potwierdzić zeznania Jarosława Kaczyńskiego ws. afery gruntowej i że obawiał się o swoje życie.

Portal Niezależna.pl jako pierwszy informował, że wśród dowodów tych są nagrania rozmowy z Andrzejem Lepperem, w czasie której szef „Samoobrony” ujawnia źródło przecieku w aferze gruntowej oraz chęć podzielenia się tą wiedzą z

prokuraturą.

Okoliczności śmierci Leppera do złudzenia przypominają zagadkowy zgon Grzegorza Michniewicza, dyrektora generalnego kancelarii premiera Tuska. Michniewicz także do ostatnich chwil planował, co będzie robił w następnych dniach – co stwierdziła nawet prokuratura.

Opracowanie: pł

Na podstawie: Radio Zet

Źródło: Niezalezna.pl